

Kto ty jesteś?

POLAK MAŁY

Miesięcznik dla dzieci nr 12, grudzień 2021



Grudzień – pierwszy miesiąc zimy



Witajcie! Ale ten czas leci! Były wakacje, był początek roku szkolnego, były nowe ciekawe tematy na lekcjach języka polskiego czy historii, kolejne zagadki-łamigłówki matematyczne, chemiczne czy fizyczne, plany na kolejne podróże po lekcjach geografii, różne uroczystości, akademie, apele... A tu już grudzień – pierwszy miesiąc zimy, ale ostatni miesiąc kalendarzowego 2021 roku. Miesiąc przebogaty w piękne chwile.

A żeby było naprawdę pięknie, to trzeba się postarać. I mają to być starania każdego członka każdej rodziny, każdej wspólnoty (kościelnej, sąsiedzkiej, szkolnej, klasowej, sportowej, podwórkowej) – okres świąteczno-sylwestrowy ma nieść radość, spokój i nadzieję na lepsze jutro.

Grudzień jest miesiącem rozśpiewanym (kolędowanie, przygotowywanie jaśłek i szopek) i roztańczonym (Sylwester – początek karnawału). Ale to jednak czas śnieżnych i mroźnych dni. Często staramy się poznać prognozę pogody. Mamy różne instytucje, które wykorzystując nowoczesne technologie przygotowują dla nas coraz dokładniejsze prognozowanie pogody, ale... Mówi się, że przysłowia są mądrością narodu. Jest w tym zapewne wiele prawdy. Poniżej znajdziecie zbiór wybranych przysłów dotyczących miesiąca Grudnia. Przez lata ludzie obserwowali cykliczne zmiany zachodzące w przyrodzie wraz z kolejnymi miesiącami i porami roku. Ta wiedza wciąż pozostaje użyteczna.

Babcia Kazia



Grudzień

Grudzień to miesiąc miły niezwykle,
bo w nim wigilii świeci nam gwiazdka,
a w domu naszym świeci choinka,
ubrana w świeczki, orzechy, ciastka,
zaś pod gałęźmi jasnej choinki
leżą podarki i upominki.

Są tu laleczki, są i żołnierze,
co ustawili się w długi pochód;
jest i Miś bury, jest łamigłówka
i nakręcany duży samochód;
a bywa zawsze też radość szczerą
gdy z ładnej książeczki obrazek spoziera.

Lecz, by to wszystko dostać,
potrzeba koniecznie
co najmniej przez rok cały sprawować się
grzecznie.

Józef Antoni Birkenmajer



Mądrość ludowa...

- Mroźny grudzień, wiele śniegu, żyzny roczek będzie w biegu.
- W pierwszym tygodniu grudnia, gdy pogoda stała, będzie zima długo biała.
- Grudzień jaki, czerwiec taki.
- Suchy grudzień stoi za to, że sucha wiosna i suche lato.
- Jeśli w grudniu często dmucha, to w marcu wciąż plucha.
- Grudzień z grzmotami, rok z wiatrami.
- Gdy w adwencie szadź na drzewach się pokazuje, to rok urodzajny nam zwiastuje.
- Czwarty grudzień jaki, cały grudzień taki, piąty grudzień – stycznia czyni znaki, szósty grudzień luty przepowiada, siódmy grudzień nam o marcu gada.

Święta Barbara

Przygotowując się do uroczystości rodzinnych z okazji Świąt Bożego Narodzenia nie zapominajmy o popularnych imieninach: Barbara (04.12), Mikołaj (06.12), Maria (08.12), Adam i Ewa (24.12), Sylwester (31.12).

Garść informacji o patronach właścicieli niektórych popularnych imion.

Św. Barbara jest patronką górników, hutników, kowali, marynarzy. Dlaczego to właśnie św. Barbara została patronką górników? Otóż tradycja głosi, że gdy ojciec Barbary dowiedział się, że jego córka została chrześcijanką, porwał się na nią z mieczem. Dziewczyna zdołała wydostać się z wieży i pobięła ku pobliskim skałom. Uciekając, modliła się gorąco o ratunek. Bóg wysłuchał jej prośby. Wśród skał Barbara natrafiła na podziemną pieczarę, w której znalazła schronienie. Dlatego dziś pomaga tym, którzy pracują pod ziemią.

W Polsce, pierwszy kościół ku czci świętej Barbary wystawiono w 1262 roku w Bożygniewie koło Środy Śląskiej.

Rzeźby i wizerunki św. Barbary spotkać można m.in. w kościołach i w wyrobiskach kopalń wielu krajów europejskich.

W Polsce, najstarsza rzeźba przedstawiająca jej postać pochodzi z 1689 roku i zachowała się w kopalni soli w Wieliczce.



DOMENA PUBLICZNA, PL.WIKIPEDIA.ORG

TRADYCYJNE PRZEDSTAWIENIE ŚW. BARBARY NA OBRAZIE GIOVANNIEGO ANTONIO BOLTRAFFIO

Święty Mikołaj, biskup Miry



DOMENA PUBLICZNA, COMMONS.WIKIMEDIA.ORG

OBRAZ FRA ANGELICO, HISTORIA ŚW. MIKOŁAJA – DAWANIE POSAGU TRZEM BIEDNYM DZIEWCZYNOM. XV WIEK

Święty Mikołaj, biskup Miry, ze względu na przypisywane mu legendą uczynki (m.in. cały majątek rozdał biednym), został pierwowzorem postaci rozdającej prezenty dzieciom. Przedstawiany jako starzec z okazałą brodą, często w infule i z pastorałem, workiem prezentów i pękiem różg w ręce.

6 grudnia (w rocznicę śmierci świętego Mikołaja) grzecznym dzieciom przynosi prezenty (zwykle słodycze), a niegrzecznym (na ostrzeżenie) różgę.

Czy wiesz, że...

Obecny wizerunek – czerwony płaszcz i czapka – został spopularyzowany w 1930 roku przez koncern Coca-Cola, dzięki reklamie napoju stworzonej przez amerykańskiego artystę, Freda Mizena.

Najbardziej charakterystyczny element stroju świętego Mikołaja – czerwona czapka z białym pomponem. Współcześnie, ze względów komercyj-

nych, wizerunek św. Mikołaja jest używany przez handlowców, a okres wręczania prezentów rozciągnął się od imienin Mikołaja do Nowego Roku. Jako postać reklamowa św. Mikołaj jest popularny w okresie świątecznym także w krajach Azji, dokąd trafił z USA. Towarzyszy kończącemu rok handlowym promocjom nawet w Chinach, gdzie jest znany jako Staruszek Bożonarodzeniowy.



Mikołajki

W kapeluszu ze wstążkami
biegnie Zima ulicami.

W srebrnych dłoniach ma koszyczek,
a w koszyku mnóstwo życzeń.

- Dokąd biegiesz, zimo biała?
- Do każdego Mikołaja! Do tych zwykłych i Tych Świętych – wszystkim dzisiaj dam prezenty.
- A jakie?

- Lukrowaną laseczkę, czapkę ze szklanym dzwoneczkiem, jeden lodowy kwiatek, brodę z cukrowej waty...

- I co jeszcze?

- Pomponik niebieski, kota, co cicho mruczy,
trzy oswojone bajki – dla wszystkich Mikołajów
- Mikołajki.

Dorota Gellner



[illegible]

TOWARZYSTWO KULTURY POLSKIEJ ZIEMI
LWOWSKIEJ, ODDZIAŁ W CZERWONOGRAZDZIE



Czas oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia

Adwent – czas radosnego oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia. Samo słowo „adwent” pochodzi z łacińskiego „adventus” oznaczającego „przyjście”. Ten okres liturgiczny jest oczekiwaniem na przyjście Zbawiciela.

Pierwsza niedziela adwentu wyznacza początek roku liturgicznego w Kościele katolickim. W polskiej tradycji okres ten nazywano także przedgodami.

Czy wiesz, że...

Na Podlasiu i w niektórych wsiach Lubelszczyzny początek adwentu obwieszczało głośne granie na ligawach – instrumentach w kształcie długiego, ponad metrowego rogu wykonanego z drewna świerkowego lub olchowego. Trąbę składano z dwóch sklejonych połówek drzewa przewiązanych owijkami z korzeni. Dźwięk wydobywający się z trąby zwano liganiem. Zwyczaj ten nazywano trąbieniem na adwent lub otrąbianiem, czyli ogłaszaniem adwentu. Sygnał ligawy oznaczał, że należy zrezygnować z hucznych weseł i zabaw. Powszechny był także zwyczaj zachowywania postu, nie jedzono wówczas mięsa, tłuszczu pochodzenia zwierzęcego, nie można było spożywać alkoholu, a w środy i w piątki nawet nabiału.

Tak okres adwentu wspomina Alfreda Magdziak z Sitańca (woj. lubelskie): „Po wesołych andrzejkach rozpoczynał się adwent, czas pokuty i oczekiwania na przyjście Zbawiciela. Obowiązywał wówczas post, choć nie tak ścisły jak w okresie Wielkiego Postu. Ten, kto nie przestrzegał postu, miał za karę nie ujrzeć w porze wieczoru wigilijnego gwiazdy betlemskiej; choćby nawet niebo było pogodne”.

A na ziemi tarnowsko-rzeszowskiej w XIX wieku etnograf i folklorysta Oskar Kolberg tak opisywał czas adwentu: „Adwent jest czasem świętym. Nie piją w czasie niego wódki, nie jedzą mięsa, słoniny, a w środy, piątki i soboty ani masła nie używają, ani mleka,



które zastępuje olej. W adwencie palą świece na dachu na wczesny len w marcu”. Nie wolno było też w adwencie wykonywać żadnych prac polowych, by nie „niepokoić ziemi”, ponieważ poruszona nie wyda plonów. Mówią o tym przysłowia: „kto ziemię w adwent pruje, ta mu trzy lata choruje” oraz „w adwenta spoczywa ziemia święta”.



Przez cały okres trwania adwentu w kościołach katolickich odprawiane są poranne msze święte wotywnie ku czci Najświętszej Maryi Panny nazywane roratami. Zapala się wówczas wielką woskową świecę zwaną roratnicą lub roratką, która udekorowana błękitną wstążką symbolizuje Matkę Bożą. Oprócz roratki zapala się także ustawione w specjalnym wieńcu

cztery świece, które informują o kolejnych niedzielach adwentu.

Dawniej starano się chodzić do kościoła w gronie rodzinnym lub sąsiadów, śpiewając po drodze pieśni religijne. Niesiono ze sobą lampiony, które nie tylko oświetlały drogę, ale także symbolizowały biblijne panny czekające na nadejście Chrystusa z zebraną oliwą i lampami. Podczas rorat na Mazowszu, oprawę muzyczną mszy świętej zapewniali chłopcy grający na wspomnianych wyżej ligawach.

Zwyczaje adwentowe



DARCIE PIERZA

Adwent starano się przeżyć we wspólnocie. W tym czasie w gronie rodzinnym czytano Biblię i żywoty świętych. W czasie zaborów oddawano się także lekturze książek Henryka Sienkiewicza czy dramatów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, starając się podtrzymać w ten sposób polskość. Dzieci i młodzież uczestniczyły w przygotowaniu jasełek i szopek.

W niektórych katolickich parafiach kultywowano zwyczaj wędrującej figury Matki Bożej. Rodzina, której dziecko wyciągnęło szczęśliwy los, dostawała na jeden dzień figurę Maryi.

Długie adwentowe wieczory sprzyjały sąsiedzkim spotkaniom, podczas których wykonywano wspólnie jakieś prace. Najczęściej było to darcie pierza, przedzenie, szycie, łuskanie fasoli itp. Pracom tym towarzyszyły jakieś gawędy, niesamowite historie czy zwykła wymiana nowinek. Zawsze też pojawiał się ulubiony temat rozmów, a mianowicie swatanie

młodych, dlatego na wschodnich terenach Polski adwent nazywano także czasem swadziebnym.

Nieco inne zwyczaje adwentowe można było natomiast spotkać na Pomorzu i Kaszubach, gdzie już w okresie adwentu rozpoczynało się świąteczne kołędowanie. Po wsiach chodzili przebierańcy zwani Gwiondkami (gwara kaszubska), którzy śpiewali kolędy na znak, że Boże Narodzenie jest już blisko. Kołędnikom przewodniczył Gwiondza w ubraniu ze słomy, w towarzystwie Gwiondza, który gwizdał głośno dzieciom na postrach. Elementem wyposażenia kołędników był specjalnie pleciony bat do straszenia niegrzecznych dzieci, czasem bębenek i piszczałka oraz worek z suszonymi owocami i cukierkami, którymi nagradzano wzorowe zachowanie i dobrą znajomość pacierza.

Wyznawcy prawosławia przed Bożym Narodzeniem obchodzą czterdziestodniowy Post Filipowy, nazywany też „zimową Paschą”. Rozpoczyna się on 28 listopada – dzień po wspomnieniu św. Filipa w Cerkwi prawosławnej. To jeden z czterech głównych postów przestrzeganych w prawosławnym roku liturgicznym. Wiernych obowiązują wtedy surowe zasady: nie można spożywać ryb, mięsa i nabiału. Należy także powstrzymać się od udziału w hucznych zabawach. Jednak prawosławni kapłani podkreślają, że w Poście Filipowym ważniejsze od wstrzemięźliwości od pokarmów jest powstrzymanie się od grzechu.

*Na podstawie opracowań
mgr Katarzyna Kraczoń, Sandra Błazejewska; źródło internet*

Stroik adwentowy

W obecnych czasach te dawne zwyczaje i spotkania adwentowe należą już do rzadkości i nieuchronnie odchodzą w przeszłość. Nie zmieniły się natomiast adwentowe obrzędy kościelne. Nadal odprowadzane są msze święte roratnie, podczas których płoną roratnice, choć w niektórych parafiach nabożeństwa te odprowadzane są wieczorem, a nie o świcie. Niezmiennie też adwent jest czasem różnych prac domowych i przygotowań do świąt Bożego Narodzenia.

Adwent to czas trwający cztery tygodnie. Tradycyjnie przygotowujemy stroik świąteczny z czterema świeczkami. Proponuję, żebyście spróbowali przygotować własnoręcznie taki stroik.

Pomysłodawcy stroików: Anna Filipowska, Michał Gmitrzuk



MATERIAŁY DO STROIKÓW



Zimą dokarmiamy ptaki



Kiedy złota jesień dobiegnie końca, a z drzew opadną ostatnie kolorowe liście, świat staje się szary i ponury. Ulice pustoszeją. Nikt nie ma ochoty na spacer w parku. Przyroda wycisza się, ale nie zamiera. Ona w tym czasie potrzebuje naszej pomocy. Zwłaszcza ptaki.

Przypominam – nie wszystkie ptaki odlatują do ciepłych krajów. Cały rok są z nami wróble, gołębie, gawrony, sroki czy sikorki. Wróble i sikorki są bardzo przyjazne i występują wszędzie tam, gdzie mieszkają ludzie. Sikorki słyną ze swoich kolorowych piórek i są łase na tłustą słoninkę. Te ptaszki chętnie skorzystają z przygotowanych karmników.

Domek dla ptaszków

Dziś w przedszkolu Krzys i Tomek zmajstrowali ptaszkom domek. Jest podłoga, jest i daszek żeby mógł się zmieścić ptaszek. Jest też miejsce na okruszki dla wróbelka, pośmiecuszki. Jest i gwoździć na skraweczki dla łakomej sikoreczki.

I. Suchorzewska

Jeżeli mieszkacie w bloku to wiedźcie, że karmniki należy mocować na oknie czy balkonie, ale tylko do wysokości piątego piętra. Dobrze też, żeby w pobliżu znajdowały się jakieś drzewa. Chodzi o to, że ptaki nie lubią pustych przestrzeni. Dokarmianie ptaków stanowi również wyjątkową okazję do tego, żeby przyjrzeć im się z bliska i poznać ich zwyczaje. Ale trzeba też wie-

dzieć, że dokarmianie nie jest wcale prostą czynnością. Jeżeli podejmujecie się dokarmiać ptaki to znaczy, że będziecie zaopatrywać karmnik w pokarm przez cały okres zimowy. Ważne też jest, żeby zaopatrzyć się w dobre i jakościowe mieszanki ziaren, nasion czy orzechów.

Uwaga! Nie dokarmiamy ptaków chlebem! Chleb nie posiada prawie żadnych wartości odżywczych, a spożyty w nadmiarze może nawet zaszkodzić. Pamiętajcie tablice ustawiane w parkach przy oczkach wodnych, gdzie przebywały kaczki czy łabędzie? Zakaz karmienia chlebem czy sucharami.

W zimowej scenerii taki karmnik i jego ptasi gospodarze to piękny widok! Pozwoli wam na chwilę oderwania się od lekcji, pozwoli wam bliżej poznać świat ptaków, które są naszymi towarzyszami przez cały rok.

Ptasia stołówka

Przyleciała chuda wrona i stado wróbelków. Stuku, puku w okieneczko pod rzedem sopolców. Mamo, mamo, daj mi kaszy, okruszków, słoninki. Zrobię zaraz stołoweczkę dla ptasiej rodzinki. Już za oknem jest wesoło, a dziobków stukanie mówi: stuk, puk, dziękujemy i tobie i mamie.

B. Forma





Święta tuż, tuż

No to pięknie! Święta Bożego Narodzenia coraz bliżej! Coraz częściej mowa o kolacji wigilijnej. Napewno Wasza pomoc się przyda. Nie namawiam was do przygotowywania dań rybnych! Ale napewno możecie pomóc przygotować zakwas buraczany na barszcz wigilijny. Uszka przygotuje Babcia albo Mama. Ale zakwas! Dacie radę! Wierzę w Was. A oto przepis:

Lista składników

1. 500 g buraków
2. 2 szklanki wody (500 ml) przefiltrowanej lub przygotowanej o temperaturze pokojowej
3. pół łyżki soli
4. 3–4 ząbki czosnku
5. przyprawy: 2 liście laurowe; 3 kulki ziela angielskiego; 5 ziarenek czarnego pieprzu
6. warto dodać dla lepszego smaku: plaster korzenia chrzanu, plaster korzenia imbiru, pół łyżeczki nasion kminku – ale i bez tych przypraw napewno się uda.

Przybory kuchenne

1. duży słoik (1 l) z zakrętką – czysty, wyparzony
2. garnek
3. deska do krojenia
3. nóż

Przygotowanie warzyw

1. buraki porządnie wyszoruj
2. pokrój je w grubą kostkę
3. czosnek obierz i roznieć (albo posiekaj drobno) nożem

Przygotowanie solanki

1. wlej wodę (500 ml) do garnka i wsyp do niej pół łyżki soli
2. zamieszaj dokładnie aby sól się rozpuściła (możesz lekko podgrzać wodę)

Nastawianie zakwasu buraczanego

1. na dno wyparzonego słoika wsyp przyprawy
2. umieść buraki w słoiku
3. zalej je przygotowaną zimną solanką
4. płyn powinien dokładnie przykrywać buraki, jeśli niektóre wystają ponad powierzchnię dolej więcej wody
5. słoik lekko zakręć zakrętką

Tak przygotowany słoik przekaż w ręce Mamy czy Babci, będą wiedziały co należy dalej robić.

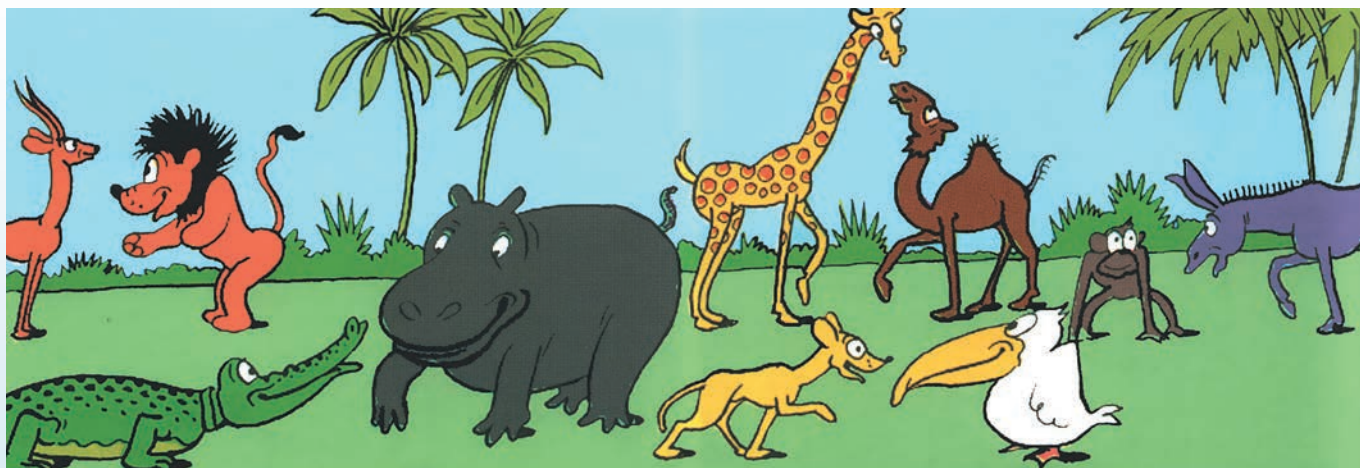
Uwaga! Po zlanie zakwasu do butelek nie wyrzucaj ukiszonych buraków – można je wykorzystać na kilka sposobów:

- można użyć ich do przygotowania barszczu
- można posiekać drobno i dodać do surówki, sałatki
- dobrze komponują się z kaszą jagłaną, kiszonym ogórkiem, cebulą
- smakują też w połączeniu z porem i z jabłkiem

Życzę dużo miłych chwil w okresie adwentu i wiele radości w przygotowywaniu się do najbardziej rodzinnych świąt – Bożego Narodzenia!

Babcia Kazia

Przygody Koziołka Matołka (cd. z poprzednich numerów)



Krzyk podniósł czworonogi:
„Ach, te małe oberwańce!”
A koziołek głośno woła,
Że się wnet odbędą tańce.

Wszyscy tańczą, wszyscy skaczą,
A wtem wrzawa się podniosła,
Bo lew zdusił antylopę,
Magot w ogon ugryzł osła.



Więc lew prosi antylopę,
Hipopotam krokodyla,
A żyrafę wielbłąd błaga,
By stanęła do kadryla.

Najdziwniejsze stają pary:
Szakal prosi pelikana,
Do magota zaś rzekł osioł:
„Czy pan tańczy, proszę pana?”



Kozioł tży rzęsiste leje,
Tak że mu zamokła broda
I tak woła: „O, zwierzęta!
Taka między wami zgoda?”

Korzystając z zamieszania,
Zły krokodyl, łamiąc śluby,
Na Matołka bieży z krzykiem:
„Ciebie ja zjem, capie luby!”

Kornel Makuszyński, Marian Walentynowicz

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.
Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Kto ty jesteś?,
Lwów 79013, skrytka pocztowa nr 1565,
Львів 79013, абонентська скринька [a/c] № 1565. Telefon redakcji: +38 0980712564
Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”. Видавець ГО „Кур'єр Галицький”.
Свідомство про державну реєстрацію Серія KB № 24707-14647 Р
видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.
Свідоцтво реєстрації: серія KW nr 24707-14647 R wydane przez Państwową
Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021.
Tytuł jest dostępny na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa.
Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Stowarzyszenia „Kurier Galicyjski”. Utwór powstał
w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia
Polonii i Polaków za granicą 2021 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu,
pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji
i o posiadaczach praw – Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.



**Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021**



**Projekt „Profesjonalne media na Ukrainie 2021-2022”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja**

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Kod prenumeraty
УКРПОШТА
68416
46299

